

Wyrok z dnia 13 maja 2004 r.

II UK 371/03

Szkoła odpowiada za szkodę wyrządzoną nauczycielowi wskutek zaniechania zapewnienia bezpiecznych warunków pracy.

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2004 r. sprawy z powództwa Barbary R. przeciwko Zespołowi Szkół Handlowych [...] w P. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 lipca 2003 r. oddalił apelację pozwanego Zespołu Szkół Handlowych [...] w P. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy w Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 8 kwietnia 2003 r. zasądającego od pozwanego na rzecz powódki Barbary R. następujące kwoty: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów przystosowania mieszkania, 26.600 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy osób trzecich, 35.500 zł tytułem zwrotu wydatków za leki, 500 zł, 800 zł i 1.000 zł tytułem renty wyrównawczej płatnej miesięcznie, a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że powódka od 1965 r. była nauczycielem matematyki w pozwanym Zespole Szkół. W dniu 8 listopada 1993 r. w czasie dużej przerwy znajdowała się w sali lekcyjnej na II piętrze. W tym czasie na korytarzu o długości około 120 m pełniło dyżur dwóch nauczycieli:

Mirosław M. i Anna K., która około godziny 10⁴⁰ opuściła podlegającą jej nadzorowi część korytarza szkolnego i udała się do pokoju nauczycielskiego, nie powiadamiając o tym fakcie - wbrew przepisom porządkowym - żadnego z przełożonych ani innych nauczycieli. Obszar objęty pełnionym dyżurem nauczycielskim obejmował nie tylko korytarz, ale także łazienki i ubikacje. W kilka chwil później powódka usłyszała krzyki dobiegające z korytarza. Zaniepokojona wyszła z klasy i udała się w stronę lewej bocznej części korytarza, skąd dochodził hałas. Na wysokości drzwi do męskiej toalety powódka odwróciła się i w tym momencie została silnie uderzona drzwiami w tył głowy. Z toalety wybiegło dwóch uczniów, których powódka zatrzymała i zaprowadziła do gabinetu dyrektora. Następnie udała się do gabinetu lekarskiego, gdzie otrzymała silny środek przeciwbólowy, a pielęgniarka zmierzyła jej ciśnienie krwi. Powódka odmówiła wezwania karetki pogotowia ratunkowego. Następnie wróciła do pokoju nauczycielskiego i została podwieziona przez nauczyciela Marina U. do przychodni rejonowej, w której lekarz zalecił przewiezienie jej do Kliniki Chirurgii Akademii Medycznej w P., w której powódka przebywała od 8 listopada do 2 grudnia 1993 r. Rozpoznano u niej uraz głowy, wstrząśnienie mózgu i złamanie kości potylicznej. Później powódka przebywała w Klinice jeszcze dwukrotnie: od 27 grudnia 1993 r. do 14 stycznia 1994 r. oraz od 21 do 24 kwietnia 1994 r. z rozpoznaniem urazu głowy połączonego z urazem kręgosłupa na odcinku szyjnym, niestabilnością połączenia czaszkowo-kręgosłupowego, niedokrwienia pnia mózgu oraz uszkodzenia nerwów po stronie prawej. Powódka w dalszym ciągu pozostaje pod kontrolą poradni neurologicznej, a także leczy się laryngologicznie, psychiatrycznie i kardiologicznie, cierpi na zawroty głowy i utraty przytomności.

Krytyczne zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy, wskutek którego powódka jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu 90% uszczerbku na zdrowiu, wymaga także opieki osób trzecich. Z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie, pobiera także rentę wypadkową z ubezpieczenia społecznego, ostatnio w wysokości 1.452 zł netto. W związku z potrzebą leczenia następstw wypadku w okresie od listopada 1993 r. do czerwca 2001 r. powódka poniosła znaczne nakłady na zakup leków, badania i przyrządy rehabilitacyjne, a także koszty związane w przystosowaniem mieszkania do jej obecnych potrzeb i możliwości. Powódka utraciła zdolność do wykonywania zawodu nauczyciela, nie może również udzielać korepetycji. Jest zmuszona do korzystania z pomocy osób trzecich i przejazdów taksówkami. W ramach takich ustaleń Sąd pierwszej

instancji uznał istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wypadkowym a zaistniałymi szkodami powódki w rozumieniu art. 362 § 1 k.c. i zasądził od pozwanego dochodzone roszczenia na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 120 k.p.

Oddalając apelację pozwanego, Sąd Apelacyjny wskazał, iż w sprawie występuje pośredni związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wypadkowym ze szkodami powódki w sytuacji, gdy „zdarzenie powodujące szkodę jest zaniechaniem”. Nie podzielił zarzutu apelującego, że nawet gdyby nauczycielka Anna K. pełniła dyżur na korytarzu szkolnym, to nie zapobiegłoby to krytycznemu zdarzeniu. Interwencja powódki na usłyszane hałasy dowodzi jej prawidłowej reakcji jako nauczyciela. Ponadto nauczyciel może pozostać w klasie w czasie przerwy w zajęciach, jeżeli widzi taką potrzebę. Wszelkie obrażenia ujawnione u powódki biegli lekarze uznali za skutek uderzenia drzwiami. Za chybiony uznany został zarzut braku biernej legitymacji procesowej pozwanego zespołu szkół, który jest pracodawcą nauczycieli.

W kasacji pozwany podniósł następujące zarzuty: 1) naruszenia art. 417 § 1 i 2 k.c. „przez nieuwzględnienie znaczenia powołanej normy prawnej z istniejącym stanem faktycznym sprawy”, z ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty - „przez błędne zrozumienie i znaczenia normy prawnej a zwłaszcza art. 39 pkt. 3, art. 5 pkt. 3 i 7, art. 34a pkt. 1, co miało znacznie dla jej rozstrzygnięcia”, 3) statutu Zespołu Szkół Handlowych w P. opracowanego na podstawie art. 60 ustawy o systemie oświaty, a zwłaszcza jego § 2, „przez pominięcie tej normy prawnej”, 4) art. 476 k.p.c. przez niewyjaśnienie jego treści i znaczenia w istniejącym stanie faktycznym sprawy, 5) art. 361 k.c. „przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy”, 6) „błędne zrozumienie” art. 120 i 23¹ § 2 k.p., 7) „błędne zrozumienie znaczenia art. 415 k.c., a zwłaszcza dotyczące winy nieumyślnej i przesłanek koniecznych do zaistnienia odpowiedzialności na podstawie tego przepisu” oraz pominięcie i nierozważenie okoliczności wyłączających bezprawność czynu „a zwłaszcza określonego treścią art. 429 k.c. (stan wyższej konieczności, nieszczęśliwy zbieg okoliczności)”, 8) „błędne zrozumienie” art. 427 k.c. w ustalonym stanie faktycznym, w którym bezpośrednimi sprawcami zdarzenia były osoby mogące odpowiadać za popełnione przez siebie czyny, 9) pominięcia art. 378 k.p.c., 10) nieuwzględnienia art. 379 pkt 2 k.p.c., art. 64 § 1 k.p.c. oraz art. 33 k.c., 11) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., „co uniemożliwia kontrolę rozumowania dokonanego przez Sąd”, 12) naruszenia art. 227 k.p.c. przez pominięcie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a przede wszystkim pominięcia frag-

mentów zeznań powódki oraz naruszenia art. 358 k.p.c., „to jest nie wykonania przez Sąd nie uchylonego postanowienia dowodowego z dnia 29 grudnia 1999 r. o badaniu powódki przez zespół specjalistów Akademii Medycznej”, 13) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. „przez bezkrytyczną akceptację ustaleń faktycznych sądu I instancji”. Zdaniem skarżącego wyżej wskazane naruszenia prawa materialnego oraz prawa procesowego stanowią okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji, „albowiem w sprawie zachodzi nieważność postępowania a nadto w sposób oczywisty zostało naruszone prawa: a) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne to jest wyjaśnienie granic adekwatnego związku przyczynowego, b) istnieje potrzeba dokonania wykładni budzących poważne wątpliwości prawne, c) zaskarżone orzeczenie narusza prawo, d) zachodzi nieważność postępowania”.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu „do ponownego rozpoznania” i zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu kasacji skarżący utrzymywał, iż „wszystkie wymienione orzeczenia nie spełniają wymogów określonych art. 328 par. 2 k.p.c.”, a „pomimo konsekwentnego kwestionowania przez pozwanego swojej biernej legitymacji procesowej a nadto istniejących w tym względzie obligatoryjnych przepisów prawa - art. 378 k.p.c. żadne zapadłe orzeczenie Sądu nie czyni zadość wymogom zawartym w art. 328 par. 2 k.p.c., zwłaszcza że przysługujący pozwanemu status pracodawcy „nie przesądza o zdolności prawnej według przepisów postępowanie cywilnego i kodeksu cywilnego”, co powoduje, że bierną legitymację w sprawie posiada jedynie Skarb Państwa - Kurator Oświaty w P., co uzasadnia zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). W konsekwencji Sąd Apelacyjny błędnie zastosował reguły odpowiedzialności Skarbu Państwa określone w art. 417 i 427 k.c. Naruszenia art. 361 k.c. skarżący upatrywał w twierdzeniu, iż „przedmiotowe zdarzenie w szkole miało związek przyczynowy z doznany przez powódkę po 6 latach od tego zdarzenia urazu mechanicznego barku lewego podczas zabiegu rehabilitacyjnego - masażu i to dlatego iż z uwagi na stan zdrowia poddawała się temu zabiegowi - przy czym Sąd Apelacyjny nie przeprowadził analizy przyczyn i okoliczności uszkodzenia barku u powódki”, co miało prowadzić do przerzucenia na pozwanego odpowiedzialności za szkodę wynikłą z nieprawidłowo przeprowadzonego zabiegu leczniczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut nieważności postępowania oparty na naruszeniu art. 379 pkt 2 k.p.c. jest oczywiście chybiony, albowiem pozwany zespół szkół będący pracodawcą powódki miał zdolność sądową i procesową w sprawie z zakresu prawa pracy o zasądzenie uzupełniających roszczeń odszkodowawczych z tytułu wypadku przy pracy, jaki zdarzył się w dniu 8 listopada 1993 r. (art. 460 k.p.c. w związku z art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Oznacza to, że pozwany pracodawca posiadał bierną legitymację procesową w sprawie o uzupełniające roszczenia odszkodowawcze dochodzone przez powódkę na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego.

Jedną z podstawowych zasad prawa pracy jest prawo pracownika do bezpiecznych warunków pracy (art. 15 k.p. w związku z art. 91c Karty Nauczyciela). Oznacza to, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa pracy i ma obowiązek chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 1 i 2 k.p. w związku z art. 91c Karty Nauczyciela). W rozpoznawanej sprawie szkody i krzywdy powódki pozostały w oczywistym adekwatnym związku przyczynowym (art. 361 k.c.) z niezapewnieniem jej przez pozwanego pracodawcę bezpiecznych warunków pracy, skoro do wypadku doszło wskutek uchybień w pracy nauczycielki, która opuściła pełniony dyżur nauczycielski bez powiadomienia dyrektora szkoły i bez zapewnienia zastępstwa w zakresie prawidłowego sprawowania nadzoru nad uczniami, których nieodpowiedzialne zachowanie wywołało gwałtowny i rozległy w skutkach uraz wypadkowy u próbującej interweniować powódki. Za skutki takich zachowań pozwana szkoła ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy w zgodzie z art. 361, 415 i 427 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 91c Karty Nauczyciela, ponieważ do wyrządzenia szkód i krzywd powódce doszło z powodu niezapewnienia przez pozwaną bezpiecznych warunków pracy wskutek opuszczenia dyżuru przez nauczycielkę zobowiązaną do jego pełnienia, co w konsekwencji doprowadziło do braku nadzoru nad zachowaniem dyscypliny przez uczniów, którzy swoim nieodpowiedzialnym, nienadzorowanym i gwałtownym zachowaniem spowodowali krytyczne zdarzenie wypadkowe i jego rozległe następstwa powypadkowe. Typowe otwarcie drzwi z reguły nie prowadzi bowiem do wypadku, a tym bardziej takiego, jak w przypadku powódki, która doznała 90% utraty zdrowia wymuszającej potrzebę korzystania z koniecznej pomocy innych osób. W takich okolicznościach sprawy skarżący oczywiście błędnie pojmują zasady i zakres swojej odpowiedzialności jako pracodawcy za zapewnienie warun-

ków bezpiecznej pracy zatrudnionym nauczycielom, którzy powinni mieć zagwarantowane bezpieczne warunki wykonywania powinności nauczycielskich bez narażania swojego zdrowia lub życia. Powyższe prowadzi do wniosku, że za zaniechanie zapewnienia nauczycielowi warunków bezpiecznej pracy nauczycielskiej zatrudniającego szkoła odpowiada na zasadzie winy własnej, w tym zawinionego zaniedbania innych nauczycieli, lub winy wynikającej z braku sprawowania należytego nadzoru nad zachowaniami jej uczniów, którzy nieodpowiedzialnymi ekscesami na terenie szkoły wyrządzają szkody nauczycielowi.

Zakresem odpowiedzialności pracodawcy objęte są nie tylko bezpośrednie następstwa wypadku, za który ponoszą odpowiedzialność sprawcy szkody lub podmiot odpowiedzialny za ich zachowania, ale również pośrednie skutki wynikające z procesu leczenia urazu doznanego przez powódkę. Ponadto w rozpoznanej sprawie Sądy dysponowały wystarczającymi ustaleniami i opiniami lekarskimi, że zasadnicze następstwa zdarzenia wypadkowego wywołał sam wypadek przy pracy, a nie uraz mechaniczny lewego barku, doznany podczas leczniczego zabiegu rehabilitacyjnego następstw tego wypadku. W takich okolicznościach kasacyjny zarzut nieprzeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii zakładu naukowo-badawczego „o profilu neurologicznym i neurochirurgicznym kliniki medycznej lub PAN” nie usprawiedliwiał twierdzeń kasacji, jakoby Sąd Apelacyjny naruszył zarzucane mu przepisy postępowania w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Równocześnie kasacja nie zawierała zarzutów i nie wskazywała podstaw kasacyjnych dotyczących wysokości zasądzonych uzupełniających roszczeń odszkodowawczych, co usuwało spod kasacyjnej kontroli sugestie pełnomocnika skarżącego podnoszone w tym zakresie na rozprawie kasacyjnej (art. 393¹¹ k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 393¹² k.p.c., orzekając o kosztach postępowania w zgodzie z art. 98 k.p.c.

=====